

# KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.

17 Lutego.

Rok 1859.

N<sup>o</sup> 57.

Wtorek, 17 Lutego, Rok 1859. N<sup>o</sup> 57. Jutro, Stej Heleny Cesarzowej.

Przybyło dnia god. 3 m. 10.

Dwór CESARSKI przywdział 8-dniową żałobę ze zwykłymi podziakami, poczynając od d. 5 (17) Lutego, z okoliczności skonu J. K. W. Arcy-Xiężnej *Anny*, Małżonki J. K. W. Arcy-Xięcia *Ferdynanda*, Wielkiego Xięcia Nastepey Toskańskiego, urodzonej Xiężniczki Saskiej.

Z powodu słabości Jenerała Adjutanta *Czewkina*, Główno Zarządzającego Kommunikacjami i budowlami publicznymi, Towarzysz Jego, Jenerał-Lejtn: *Gerstfeld*, z NAJWYŻSZEGO zezwolenia, objął Zarząd Kommunikacji.

J. W. Jenerał-Lejtnant *Karpow*, Pochodny Ataman Pułków Kozackich 1szej Armji, powrócił z Radomia.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Justyny z Dąbrowskich *Dramińskiej*, Żony Dziędzica Dóbr Gozdu, położonych w Gubernji Lubelskiej, odprawić się będzie żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 11ej z rana; na które pozostałe Dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w dniu imienia nieodżałowanej nigdy ś. p. Amelji z Stoppelów *Fetter*, odbędzie się żałobna Msza Święta, w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 9ej z rana; na którą stroskany Mąż z Dziećmi, Familją i Przyjaciół zaprasza.

Jutro, jako w smutną 5tą rocznicę śmierci ś. p. Teofili *Strycharzewskiej*, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 8<sup>1/2</sup> z rana, Wotywa żałobna; na którą, zawsze w smutku pograżeni Rodzice, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

*Konopkowie*, stroskani Rodzice po ś. Arturze-Bronisławie *Konopce*, Urzędniku, zmarłym w d. 2 Marca r. z., najlepszym, najuczciwszym Przyjacielu, Opiekunie, Synie swoim, jako w rocznicę śmierci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, jutro w Kościele po-*Paulińskim*, w Kaplicy MATKI BOZKIEJ, o godzinie 9tej z rana, odbyć się mające.

*Edward Lubowidzki*, B. Marszałek Szlachty Powiatu Skwirskiego, Gub: Kijowskiej, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Stroskana Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na obrzęd pogrzebowy, jutro o godz: 4tej po południu, z domu Hr: *Zamoyńskiego*, przy ulicy Nowy Świat Nro 1245, na smętarz Powązkowski, odbyć się mający.

Wczoraj, *Adam Kasprzycki*, Student Medyki, Chirurgicznej Akademji, przeżywszy lat 24, życie zakończył. Pograżona w smutku Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na exportację zwłok, jutro o godz: 5ej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski, odbyć się mający.

Z Irkucka donoszą, że Kompanja Amurska postanowiła wyciągnąć własnym kosztem linję telegraficzną z Moskwy wzdłuż Sybiru do wybrzeży morza Cichego. Stowarzyszenie zastrzega sobie u Rządu tylko zabezpieczenie procentów od kapitału, jakiby przyszło na to wy-

żyć. Spodziewają się, że Rząd propozycji tej nie odrzuci, a w takim razie stanie ten telegraf w przeciagu lat trzech lub czterech.

W zbyt krótkim przeciagu czasu, po dwa-kroć mury Świątyni XX. *Kapucynów*, zabrzmiały pobożnymi pieśniami, obchodząc uroczyste, ale smutne dla pozostałych Nabożeństwa, bo Nabożeństwa żałobne. Kilka bowiem dni temu jak Rodzina, Przyjaciele i wszyscy zbliżeni do ś. p. Karoliny z Jelskich Hrabiny *Jezierskiej*, Wdowy po niegdy Janie Hr: *Jezierskim*, Konjuszu Dworu JEJEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Marszałku Szlachty Gubernji Lubelskiej, pragnąc oddać hołd przedstawicielce staropolskich matron, zebrali się licznie w skromnej XX. *Kapucynów* Warszawskich Świątyni, aby uczestniczyć na odprawianem za jej spokój Nabożeństwie, i połączyć swe modły z modłami Kapłanów, za spokój duszy tej szanowanej powszechnie niewiasty. W czasie tego Nabożeństwa, zaproszony w tym celu i sprowadzony do Warszawy, Wielebny Ojciec *Prokop*, znany powszechnie Mówca z Zakonu Kapucyńskiego, zajmwszy miejsce na kazalnicy, przemówił do obecnych i licznie napełniających przybrany rzęsiestem światłem Przybytek BOŻY, skreślając cały bieg życia i cnoty tej szanowanej Damy, która śmiercią swoją osierociła zarówno zamieszkałą w kraju tutejszym Rodzicę, jak i wszystkich tych, którzy mieli szczęście zbliżyć się do niej i poznać przymioty jej duszy. Ogólny przeto odgłos wydarł się z piersi pobożnych za spokój jej duszy, i ogólne westchnienia wleciały w górę ku PANU Zastępów, prosząc o przyjęcie w poczet błogosławionych ś. p. *Karoliny*, uwielbianej zarówno w gronie rodzinnem jak i po za-obrębem tegoż.

Wczoraj podobnie skromny i świetnie przybrany Kościół XX. *Kapucynów*, zaledwie zdołał objąć pobożnych, którzy cisnęli się tłumnie dla oddania w modłach i pobożnem westchnieniu do Nieba, ostatejnej posługi Chrześcijańskiej Mężowi, który jakkolwiek zgasł pod obcem niebem, zachował dla się całe współczucie tej ziemi, która go wydała. Mówimy tu o skonie ś. p. *Zygmunta Korwina* Hra: *Kraśińskiego*, Ordynata Opinogórskiego, syna ś. p. J. W. Jenerała-Adjutanta Hra: *Kraśińskiego*, niegdy p. o. Namiestnika Królestwa Polskiego. Serdeczne to ze strony współziomków ś. p. *Zygmunta* współczucie, było najwybitniejszym dowodem uczuć, jakie przechowali dla jego pamięci. Żałobne za spokój ś. p. *Zygmunta* Nabożeństwo, celebrował J. W. J. X. Biskup *Dekert*, Suffragan Warszawski, w asystencji licznych Duchowieństwa, i jak powiedzieliśmy wyżej licznego zebrania obecnych, łączących swe modły z modłami Kapłanów, i powtarzających: »Wieczny odpoczynek racz dać PANIE ś. p. *Zygmuntowi*».

Zarząd Służby Zdrowia za wiadamia: że Instytut Położniczy, na czas niejaki, przeniesiony do głównego zabudowania Szpitala Dzieciątka JEZUS, z dniem 1. Marca r. b. na nowo urządzonej został w dawnym lokalu przy ulicy Marszałkowskiej. Osoby potrzebujące pomiesz-



czenia w tym Instytucie, w każdym czasie tam zgłaszać się już mogą.

Główne Towarzystwo Dróg Żelaznych w Rossji, otworzyło od dnia 10 (22) Lutego, na drodze żelaznej Petersbursko-Warszawskiej, oddział z Ługi do Pskowa.

W Niedzielę, to jest dnia 20 z. m., w rozwinięciu Ustawy zasadniczej Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, zaprowadzone zostały Rady Opiekuńcze po Cerkwach m. Warszawy, a mianowicie: w Cerkule III, V i VI, VII, VIII i X'tym. Rady takowe, mające na celu śledzenie i zapobieganie ubóstwu, składają się z Opiekuna Cerkulowego Prezydującego w Radzie, oraz z Członków przybranych, jak następuje: w Cerkule III, Przewodniczący W. Jakób *Piotrowski*; Członkowie przybrani: W.W. Stan: *Kurczyński*, Członek Warszawy: Tow: Dobroczynności; Korneliusz *Łosiewski*, Urzędnik; Fran: *Wojczycki*, Starszy Zgromadzenia Kapeluszników; Karol *Wedel*, Właściciel cukierci; Lud: *Kunioki*, Właściciel domu; Józef *Rudinger*, b. Starszy Zgromadzenia Szklarzy; Jan *Lubiejewski*, Właściciel domu; Stan: *Hiszpański*, Właściciel domu; Mateusz *Sikorski*, Właściciel domu. W Cerkule V i VI, Przewodniczący W. Józef *Kozierowicz*; Członkowie przybrani: W.W. Daniel *Tolkemit*, Członek Warszawy: Tow: Dobroczynności; Fran: *Valentin d'Hauterive*, Właściciel domu; August *Lampe*, Właściciel domu; Wojciech *Wolski*, Właściciel domu; Józef *Mikucki*, Właściciel domu; Benedykt *Bogusławski*, Właściciel domu; Stan: *Pfeffer*, Właściciel domu; Włod: *Kłodnicki*, Urzędnik, i Konstan: *Cichocki*, Urzędnik. W Cerkule VII, Przewodniczący W. Fryderyk *Brzeziński*; Członkowie przybrani: Karol *Michałski* i Piotr *Piasecki*, Członkowie Towarzystwa Dobroczynności; Xiądz *Leopold Urbanowicz*, Franciszek *Lider*, Właściciel domu; Fran: *Magnuski*, Właściciel domu; Kazi: *Rutkowski*, Właściciel domu; Jan *Mantzel*, Właściciel domu; Józef *Dembski*, Właściciel domu; Stan: *Tatar-kiewicz*, Właściciel domu; Wal: *Stummer*, Agent Giełdy Warszawskiej; Romuald *Głodowski*, Właściciel domu; Alexan: *Szozuka*, Urzędnik; Michał *Jarecki*, Właściciel domu; Józef *Ostrowski*, Właściciel domu, i W. *Popławski*. W Cerkule VIII, Przewodniczący W. Edward *Ludwig*; Członkowie przybrani: W.W. Michał *Kamiński*, Doktor, Członek Towarzystwa Dobroczynności; Józef *Zurkowski*, Urzędnik; Julian *Dąbrowski*, Kupiec; Ant: *Japowicz*, Właściciel domu; Antoni *Krall*, Właściciel domu; Zygmunt *Frej*, Urzędnik; Paweł *Cybulski*, Właściciel domu; Stan: *Tomaszewski*, Właściciel domu; Ludwik *Jakowicki*, Urzędnik, i Ig: *Zaremba*, Właściciel domu. W Cerkule X, Przewodniczący W. Edmund *Bürger*; Członkowie przybrani: W.W. Fran: *Rutkowski*; Konst: *Józefowicz*; i Leon *Rakowski*, Członkowie Warsz: Tow: Dobroczynności; Xiądz *Mikoszewski*; Emil *Wolking*, Doktor; *Wierzejaki*, Budowniczy; *Jakubowski*, Właściciel Apteki, i A. *Tarnasiewicz*, Starszy Chirurg. Otwarcie pomienionych Rad Opiekunich, zaszczytowane obecnością JW. Piotra Hr: *Lubińskiego*, Prezesa Administracji Ogólnej przy licznie zebrań Opiekunich i Członków Warsz: Tow: Dobroczynności, nastąpiło jednocześnie w tymże dniu w domu Sierot na Nowym-Swiecie, na którym Vice-Prezes Administracji Ogólnej JO. Tadeusz Xiądz *Lubomirski*, przemówił wymownie do Człon-

ków nowo zawiązujących się Rad Opiekunich, i przytoczył pomyślne rezultaty otrzymane z działań podobnych Rad dawniej urządzonych w Cerkwach: Iszym, IIgim i XI'tym.

Pobożni zbierający się na Nabożeństwo w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow-Przedm., podziwiają nowe arcydzieło rzeźbiarskie, którym P. Oskar *Sosnowski*, Obywatel Guber: Wileńskiej, Kościół ten przyozdobił. Umieszczona pod filarem naprzeciw amfony figura z marmuru karara wyobrażająca *Anioła Zmartwychwstania*, jest prawdziwie arcydziełem w swym rodzaju. Anioł w postawie stojącej, trzyma w prawej ręce trąbę powołającą mającą na Sąd ostateczny, w lewej zaś, Xiegieł. Na podstawie z marmuru czarnego, wyrty jest napis następujący: —

PAMIĘCI  
BRONISŁAWA W 1828 r.  
i EUGENJUSZA W 1845 r.

ZMARŁYCH h. NAŁĘCZ  
SOSNOWSKICH  
POŚWIECA BRAT T. O. SOSNOWSKI. —

Otrzymało wiadomość przez sztafetę z Krakowa z daty 26go z. m., że skutkiem kilkudniowego deszczu połączonego ze śniegiem, woda na rzece Wiśle pod Krakowem dnia 25go z. m. rano, podniosła się do wysokości stóp 3 cali 10; od tej zaś pory, do godziny 2ej z południa w dniu 26, doszła już do wysokości stóp 7 cali 10. Podobną wiadomość otrzymano przez sztafetę z m. Zawichosta, donoszącą, iż woda pod tem miastem wzniesiona w dniu 26 z. m. o godzinie 6ej wieczór stóp 6 cali 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> nad zero, podniosła się do dnia 27go z. m. godziny 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczór, do stóp 9 nad zero. Dział rano wysokość wody pod Warszawą stóp 5 cali 5.

Do czynności odbyć się mających przy zwiżaniu wygranych 2ej klasy 93ej loterii, i wliczaniu tychże do koła, oraz przy ciągnięciu wygranych 2ej klasy 93ej loterii, zaproszeni zostali Obywatele tutejszego miasta jako Delegowani, W.W: *Lipiński* i Jan *Bauer*.

Dziś o godzinie 5ej z południa, w sali Nowej Resursy, czwarta z kolei prelekcja Barona *du Potet*, a w Piątek, to jest 4go b. m., piąta i ostatnia.

Ofiarowane przez JW. Sędziego Pokoju J. Z. rs. 25, złożono do rozporządzenia szanownej wdowy po s. p. Stanisławie *Jachowiczu*, na cel dobroczynny. — Q.

Licytacja bogatych zbiorów, jak to już wspominaliśmy P. Bonawentury *Dąbrowskiego*, składających się z obrazów olejnych rozmaitych szkół, rycin, książek illustrowanych i innych dzieł architektonicznych, przyrzadów malarskich i rozmaitych przedmiotów sztuki, odbywa się w dalszej kontynuacji każdego-dziennie, wyjąwszy Święta, od godz. 12tej do 3ciej z południa, przy ulicy *Prólwskiej*, w domu W. *Jeziorskiego*, N° 1062, na 2gim piętrze od frontu.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do Warszawy, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), żyta czet: 5,452, pszenicy czet: 4,135, jęczmienia czet: 1,715, owsa czetw: 3,964, grochu czet: 162, gryki czet: 302, kaszy jęczmiennej czetw: 357, maki żytniej czet: 773, pszennej czetw: 594, kartosli czetw: 1,292, siana fur 762, słomy fur 550. Ogłoszono cenę bułek i chleba, oraz mięsa, na m. Marzec roku bieżącego: bułki mątovej funt kop: 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>



bułka za kop: 1, ma ważyć zoło: 13, strucli mątowej funt kop: 4; bułki z najnowszej mąki funt kop: 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; bułka za kop: 1, ma ważyć zoło: 28; strucli z takiejże mąki funt kop: 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; chleba stołowego z takiejże mąki funt kop: 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; chleba żytniego pyłowego, oraz z mąki Młyna Parowego, funt kop: 2; chleba razowego funt kop: 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. — Mięsa wołowego funt kop: 7; krowiego lub z bukatów funt k: 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za połędwicy funt kop: 14; wieprzowiny ze skórą funt kop: 7; schabu funt kop: 6; cielęciny funt kop: 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

Niezliczone widzimy w czasie karnawału pączki, rumienne żółtawe, ale czy kto widział kiedy w tym czasie pączki zielone? Otoż, ciekawych zobaczenia takiego koloru pączków, odsyłamy dla bliższego przekonania się do Ogrodu Saskiego i innych, gdzie takie zjawisko na bzach, i agrestach oglądać można.

Od dnia dzisiejszego, łowy do przyszłej jesieni zamknięte zostały.

Przybyły z Londynu i Paryża, fryzjer damski i męzki, pozostający obecnie w hotelu Europejskim, zamówionym został do m. Kutna, z powodu wielkiego balu odbyć się tamże mającego d. 6go b. m., jako zdolny odpowiedzieć wszelkim wymaganiom w ubiorach głów damskich i męzkich.

Wystąpienie Panny Albiny Marjak, Uczennicy Szkoły Dramatycznej, w Komedji *Żona która oknem wyskoczyła*, było dla Publiczności prawdziwą niespodzianką, gdyż niezawiadomiona, ujrzała na scenie piękną kibić i miłą zgrabną postać. Młoda debiutantka nader trafnie i zreźnie oddała rolę *Joanny* dzierżawczyni, dowodząc na pierwszy raz, że posiada niewątpliwie zdolności dramatyczne i że przy dalszem kształceniu się może stać się nader użyteczną tutejszej scenie. Publiczność przyjmowała ją oklaskami i 3-kroć przywołała. Przywołani zostali także: *Pani Kurcusz* 2-kroć, oraz *Panna Targowska*, PP: *Stolpe* i *Chomanowski* po 3-kroć. Po Komedji *Żona która zwodzi męża*, Panny: *Lapińska*, *Targowska*, PP: *Królikowski*, *Chomanowski* i *Chomiński*; po Komedji *Żona która nienawidzi męża*, *Pani Ziemińska* 3-kroć, mała *Popiel* 2-kroć, PP: *Stolpe* i *Chomiński*.

Przy znížonej jak wiadomo cenie, t. j. pierwsze miejsce k. 32<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, a drugie k. 15; dziś od godz: 5ej po południu w Dolinie Szwajcarskiej, dane będzie bezwarunkowo ostatnie przedstawienie *Albinosów* i *Dzikich ludzi*. Jutro orkiestra P. *Bach*, czyniąc zadosyć życzeniu amatorów wyższych dzieł klasycznych, wykona obok innych utworów, jedną z najznakomitszych symfonji. Pojutrze, *Pani Debraine*, nazwana Czarodziejką północną, pierwszy raz okaże sztuki magiczne, przyczem jej mąż, z talentem sztukami i brzechomóstwem, ma się również popisywać.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 39; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 36, wartość kuponu rs. 1 kop: 64%; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 89, dają rs. 14 kop: 86, wartość kuponu kop: 11.

ANGLJA. Londyn, 23go Lutego. — Królowa przyjmowała wczoraj adres powinszowania od City Londyńskiego, z powodu narodzenia się wnuka. Lord Mayor, przybył w tym celu w towarzystwie Dyguitarzy City, do

których przyłączyło się 95 Członków Izby Niższej. Po przyjęciu przez Monarchinię adresu i udzieleniu łaskawej odpowiedzi, deputacja udała się z podobnem powinszowaniem do Xięcia Małżonka. (St: Az:).

Londyn, 24go Lutego. — Z dzisiejszych gazet, jeden *Times* tylko donosi o podróży Lorda *Cowley* do Wiednia; dziwi się jej, ponieważ obecność Lorda jest teraz potrzebną w Paryżu, i wyraża obawę, że Lordowi *Cowley*, pozostanie tylko donieść, iż Anglja naprózno starała się zmienić opinię Cesarza *Napoleona*. *Times* zatem radzi, aby Austrja zechciała, o ile na to jej honor dozwala, powziąć postanowienie pojednawcze, gdyż trudno aby drugi raz zdarzyła się sposobność do odwrócenia złego. — W dobrze zawiadomionych towarzystwach mniemają, że pobyt Lorda *Cowley* w Wiedniu, potrwa najdłużej 3 dni. — Lord *Palmerston* nie zamierza bynajmniej jutro przy roztrząsaniu obecnego położenia Europy, ani wszczytać rozpraw formalnych, ani wywołać głosowania. — Zdaje się, że pogłoski o dymisji Lorda Kanclerza, oraz o zastąpieniu Ministra osad, *Sir Bulwer*, przez *P. Gladstone*, są bezzasadne. — Na ukończonym dziś posiedzeniu Izby Niższej, *Napier* zapytywał Lorda admiralicji *Sir Pakingtona*, czy prawdą jest, że niedawno parowiec wojenny francuzki, przybył do Spithead (Portsmouth) i znowu odplynął, i że inne francuzkie statki przybyły tam także pod pozorem opieki rybołówstwa. *Sir Pakington* odpowiedział że wypadki, ale dodał iż w nich nie ma nic zjawy nadzwyczajnego. (N. P. Z.).

Londyn, 25go Lutego (tel:). — *Morning Herald*, donosi, że misja Lorda *Cowley* do Wiednia, nie jest urzędową, ale nosi charakter prywatny. Lord *Cowley* ma próbować, czyby przyjacielska Rada Anglji, nie mogła wpłynąć na poprawienie stosunków Francuzko-Austrjackich. (N. P. Z.).

AUSTRIA. Wiedeń, 25go Lutego, (telegram). — Lord *Cowley* spodziewany tu jest jutro. — *P. Gladstone* ma dziś przybyć do Wenecji. — Parlament Joński odrzucił przedstawione mu projekta reformy. (N. P. Z.).

FRANCJA. Paryż, 23go Lutego. — Konferencje, które podług pierwsiastkowego życzenia Francji miały się zebrać 22go Lutego, a następnie zapowiedziane były na dzień 2gi Marca, odroczone zostały, jak zapewnia korespondencja dziennika *Nord*, do 10go Marca. — Minister spraw wewnętrznych wszedł w bezpośrednią komunikację z Kommissarzami Policji całej Francji, i polecił im składać sobie codziennie raporta. — Z Cherbourga siedmiu Missjonarzy odplynęło do Kochinchiny. — W Marsylji ma być redagowany dla Algierji dziennik arabski. — *Wasili Alessandri*, Minister spraw zagranicznych z Bukarestu, przybył do Paryża. (N. P. Z.).

Podróż Lorda *Cowley* do Wiednia jest przedmiotem powszechnego zajęcia, ale trudno z pewnością coś powiedzieć o instrukcjach jakie otrzymał z Londynu. Podług jednych, udał się on jedynie do Austrji dla naradzenia się z Ministrami Austrjackimi co do kwestji jakie mają być roztrząsane na Konferencji; podług innych, dla proponowania pośrednictwa Anglji i Prus w kwestji Włoskiej, a to na zasadach następujących:

- 1) Wzajemne i jednoczesne opuszczenie Państwa Kościelnego przez wojska Austrjackie i Francuzkie.
- 2) Chętna pomoc co do reform, jakich Rząd Francuzki domaga się w prawodawstwie i administracji Państwa



Kościełnego. 3) Rewizja traktatów zawartych między Austrią i Państwami niezawisłemi Włoch. W wiadomościach tych jednak, jako na przypuszczeniach operujących, nie ma nic pewnego. — Na wczorajszym balu w Tuillerjach, Cesarz miał wspomnieć kilku Dyplomatów, że stan rzeczy wchodzi w nieco spokojniejszą sferę. (Ind: Belge).

**Paryż, 25go Lutego, (teleg.).** — *Patrie* widzi w podróży Posta Angielskiego Lorda Cowley, oznakę zbliżenia się Anglii do Francji. (N. P. Z.).

**WŁOCHY. Turyn, 22go Lutego, (teleg.).** — Rząd postanowił urządzić nową linię telegraficzną idącą od Turynu aż do morza przez Fosano, Mondovì, Cefa do Savona. Jako powód podane jest to, że prawdopodobne wypadki wojenne mogłyby odciąć terazniejszą linię komunikacyjną stolicy z wybrzeżem morskiem. Polecono już Inżynierom zająć się natychmiast pracami przygotowawczymi. — Izba Deputowanych zatwierdziła 92 głosami przeciw 16, zakaz wywozu furazów i owsa. — Pod Sarzana, na granicy Piemontkiej, zaszyły starcia z dragonami Modęńskimi. (N. P. Z.).

**WYSPIY JOŃSKIE. Kerfa, 14go Lutego.** — Rozdrażnienie w łonie Parlamentu Jońskiego wzrasta od dnia, w którym P. Gladstone oznajmił odmówą odpowiedź Rządu Angielskiego na petycję o połączeniu siedmiu Wysp z Grecją. Zdaje się że Parlament Joński odrzuci proponowane przez P. Gladstone wycieczki, uważając je za mniej dogodnie od tych, które domu; a Ustawa nadana Wyspom Jońskim w r. 1817. P. Gladstone zabawi tu zapewne do końca b. m., chociaż nowy Lord Nadkomisarz Sir Henry Storks, łąda dzień jest tu spodziewany. Uchodzi on za człowieka sprawiedliwego ale surowego, i obeznany być musi dokładnie z stosunkami Jonji, gdyż dawniej, jako Major wojsk angielskich, stał długo załogą w Zante. — Słychać, że wkrótce kilka okrętów wojennych ma tu stanąć na kotwicy. Ponieważ statki te nie należą do stacji Maltańskiej, przeto sądzą, iż te okręty przeznaczone na wzmocnienie floty morza Śródziemnego. (St: Anz:).

**PRZYJECHALI do WARSZAWY.**

Ellański Jan Assesor Koleg: z Cesarstwa nr 2673; Lubomirski Eugen: Xiążę z Mohylewa nr 414; Narbut Benedykt Sędzia Pokoju z Kupisk nr 476.

**Wyjechali:** Bojanowski Walenty Ob: do Lublina; Ruszel Józef Ob: do Kodań; Plater-Zyberg Kaz: Hr: do Pas; Zambrzycki Henryk Ob: do Łukowa.

**Przyjechali koleją żelazną:** Epsztejn Jak: Ob: z Myśłowic nr 2257; Maubeuge Ludwik Praktykant Inżynjerji z Paryża nr 634.

**Wyjechali koleją żelazną:** Bajbert Joanna utrzymująca Magazyn Mól i Dorn Józ: Kupiec do Berlina; Jaroszewski Zygm: Ob: do Krakowa.

**DONIESIENIA.**



W domu Nr 726 przy rogu ulic Orlej i Leszna, w bramie od ulicy Orlej, na dole, po lewej ręce, są do sprzedania: Rozetka, 6 Krzesel, dwa Fotele, Stołki, Biurka męskie, Konsola z toaletą, Kredens, Fortepjan palisandrowy, 2 Łóżka, Wazony, Figury brązowe i Lampy.

Podaje do publicznej wiadomości, iż 1/2 LOS z 2ej Klasy 93 Loterji, a mianowicie 1/2 Nr 14,093 lit: B, i 14,094 lit: B, z Kantoru podpisanego zgubione zostały; żadnej więc korzyści z takowych nikt już mieć nie może, albowiem już zastrzeżenie w Urzędzie Loterji ucyziono. — H. D. Goldberg.

Podług wystawionych u mnie wzorów różnych **Wyrobów galanteryjnych**, jako to: z lanego żelaza, z stonowej kości, z wosku, dalej Wyrobów ślusarskich i stalowych, Zegarków kieszonekowych i ściennych, Rolet drukowanych, Albumów, Nosiogroszów, Tabakierek, Lasek w wielkiej rozmaitości z piękną rzeźbą z stonowej kości, Zabawek dziecięcych, Kapeluszy i Plecionki słomianych, Wyrobów walcianych i bawełnianych, Mebli w najnowszym Paryzkim guście, z inkrustacją i różnych innych przedmiotów, przyjmuję obstalunki. — Będąc w bezpośrednich stosunkach z najcelniejszymi fabrykantami zagranicy, w stanie jestem umiarkowanych uskutecznić. — Przy tej okazji zwracam uwagę Panów Budowniczych i właścicieli Budowli na SZKŁO DO OKIEN WYPURŁE, za granicą teraz w używanie wchodzące. Wzory u mnie można oglądać a obstalunki ze strony fabryki jak najszybciej i staranniej wykonane zostaną. — Ludwik Reinschuessel, ulica Marszałkowska, dom Koelichena Nr 1396.

Do Składu Różnych Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Bujno, pod Nremit 497, wprost Handlu Wgo Dobrycza. Nadszedł transport sport **KAWIORU** świeżego, Astrachańskiego zupełnie mało solonego, **KARUKU** Rybiego, Wyżyny zupełnie mało solonej, prawdziwej Krymskiej i **JESIOTRA** mało solonego, **SARDYN** z Nantes, **MINOGÓW** Gdańskich, **STORFI** SZU suchego. — A. Rucharkin.

W dniu 25 b. m. przy exportacji do Rosciosa XX. Kapucynów, o godzinie 5ej, zgubiony został na łańcuszku stalowym **Woreczek** skórzany z **1,000 Złp:** papierami. Uczeń wy znalazca raczy odnieść tę zgubę na ulicę Mazowiecką, do domu Krasińskich, do mieszkania Hr: Lubięńskiej, a otrzymać stosowną nagrodę.

Zamieniony nowy Szapoklak Gibusa w Nowej Resursie, w dniu 26 b. m. uprasza się zwrócić do Stróża, przy ulicy Trebackiej Nr 638, w domu dawniej Stejnkellera, za odebraniem zastawionego z bryki Dieudonné et Marchand w Paryżu.

Weszły Piątek, t. j. dnia 24 b. m. z rana, zginął Pies z gatunku Baldoków (mieszaniec), pół roku mający, maści moragowatej, bez ogona, uszy obcięte i do góry stojące; uprasza się o odprowadzenie takowego pod Nr 2163 przy ulicy Bonifraterskiej, do Fabryki Lakierów, za przyzwoitą nagrodą.

**DOBRA** położone w Gub: Lubelskiej, nad rzeką Wisłą, od Józefowa odległe wiorst 6, mające gruntu ornego włók 50, do wydzierżawienia na lat 9 lub 12. Szczegółowa wiadomość powzięć można w Warszawie u Właściciela domu Nr 700 przy ulicy Leszno.

Dzisiaj rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 4. **TEATR WIELKI.** Jutro, *Król Pasterny*, (Iszy raz). — **Robert** i **Bertrand**.

**POWOZY** z końmi i liberją prywatną, do wynajęcia każdego czasu, na Krakow: Przedm: N° 390, w domu PP. Wizytek.

**CYRK HINNEGO** codziennie o 5ej wieczorem, w Udziałni przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie od 6 wieczorem, w Zakładzie Piwa Bawarskiego przy ulicy Senatorskiej w pałacu Blanka, przybyłe Towarzystwo z Berlina, pod dykcją P. Klejnschmid, będzie przedstawiać rozmaite utwory humorystyczne.

Dziś w **NOWEJ ARKADJI**, przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1664, danym będzie **BAL** Towarzystki. Orkiestra, doborowa grać będzie. — Jedzenia, Napojów i Chłodników dostać można. Dorożki zamówione odwozić będą.

**OSTRYGI** codziennie nadchodzą do Handlu Leona Krupieckiego, przy ulicy Leszno wprost Rymarskiej. Sztuka po kop: 4.

**OSTRYGI** codziennie nadchodzą do Handlu Antoniego STEPKOWSKIEGO przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.